

# Kornik i mól

Raz pewien kornik z pewnym mołem  
spotkały się przy wspólnym stole.  
Stół był sosnowy, obrus biały,  
a na obrusie rzędem stały:  
cielęcina,  
zimne nóżki,  
sernik,  
piernik,  
gruszki z puszki,  
kawa,  
lody,  
ciastek sześć –  
i zaczęły obiad jeść.

Odsunęły cielęcinę  
i te nóżki z zimna sine,  
gruszki z puszki,  
ciastek sześć,  
lodów też nie chciały jeść,  
pominęły sernik,  
piernik –  
choć z najlepszej cukierni.  
A co jadły?  
Ano właśnie,  
ja to zaraz wam wyjaśnię –  
mól żarłocznie obrus żuł,  
kornik zaś – ogryza stół.

I krzywiły się z niesmakiem  
na te nóżki zimne takie,  
na te gruszki,  
na ten sernik,  
kawę,  
lody  
oraz piernik

i nadziwić się nie mogły  
patrzac na ciasteczek sześć:  
– Że też ludzie mogą takie  
niejadalne rzeczy jeść...